

Sygn. akt I ACa 897/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko P. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 kwietnia 2015 r., sygn. akt VIII GC 330/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. A. Bednarek – Moraś SSA M. Gołuńska SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I ACa 897/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 września 2013 r. S. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. M. kwoty 201.060 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że wykonywał na zlecenie pozwanego prace budowlane przy budowie placu zabaw w N. i R., w N. oraz boiska wielofunkcyjnego w J.. Za wykonane prace wystawił 3 faktury VAT na łączną kwotę 201.060 zł, a ich odbiór pozwany potwierdził własnoręcznym podpisem. Pomimo wielokrotnych wezwań należności z faktur nie zostały uregulowane. Powód wskazał, że wystąpił do urzędu skarbowego z zamiarem dokonania korekty podatku należnego z

wystawionych faktur VAT, zaś wysłane do pozwanego powiadomienie o korekcie podatku VAT stało się jednocześnie wezwaniem do uregulowania należności. Urząd skarbowy po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego uznał wiarygodności za nieściągane.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 5 maja 2014 r. Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie pozwu.

Pozwany złożył zarzuty od powyższego orzeczenia, wnosząc o uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa, a także zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany potwierdził fakt zlecenia wykonania prac powodowi i wystawienia wskazanych w pozwie faktur wskazując, że faktury te zostały w dniu ich wystawienia opłacone gotówką, co potwierdzają pieczęci na fakturach i podpis powoda. Pozwany stwierdził, że praktyka wystawiania faktur gotówkowych była stosowana między stronami, a nadto powód wcześniej nie dochodził ich zapłaty, nie wzywał do ich uregulowania. Również w transakcjach z innymi przedsiębiorcami stosował tego rodzaju praktyki. Pozwany zaprzeczył, aby otrzymał wezwanie do zapłaty i powiadomienie o korekcie podatku wskazując, że postępowanie wyjaśniające przed naczelnikiem urzędu skarbowego toczyło się w 2013 r. i składał wyjaśnienia w piśmie z dnia 15 marca 2013 r., jego przesłuchanie odbyło się 16 grudnia 2013 r. Po tych czynnościach pozwany nie był zobligowany do dokonywania korekt deklaracji podatku VAT. Za nieracjonalne uznał, że powód przez 3 lata nie dochodził należności uznając, że pozew stanowi próbę wyłudzenia należności pieniężnej. Następnie pozwany przytoczył okoliczności podważające w jego ocenie wiarygodność powoda – poważne problemy finansowe, skazanie za przestępstwa przywłaszczenia i podrobienia, wykreślenie z urzędu jako członka zarządu spółki (...) z KRS. Podniósł, że powód nie stawiał się na przesłuchanie w urzędzie skarbowym.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 5 maja 2014 roku w sprawie VIII GNc 447/14 i oddalił powództwo (pkt I); zasądził od powoda S. K. na rzecz pozwanego P. M. kwotę 14.757 złotych tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 18 sierpnia 2010 r. powód S. K. zlecił P. M. wykonanie podbudowy pod boisko wielofunkcyjne wraz z montażem osprzętu sportowego oraz posprzątanie terenu, montaż krawężników w ramach budowy boiska wielofunkcyjnego poliuretanowego w J. na os. (...). Cenę uzgodniono na 69.060 zł brutto, zaś termin wykonania do 28 września 2010 r.

W dniu 21 września 2010 r. powód zlecił pozwanemu wykonanie podbudowy pod plac zabaw, montaż krawężników, montaż ogrodzenia w ramach budowy placów zabaw w N. i R. (...). Cenę uzgodniono na 65.000 zł brutto, zaś termin wykonania do 3 października 2010 r.

W dniu 21 września 2010 r. powód zlecił pozwanemu wykonanie podbudowy pod plac zabaw, montaż krawężników, montaż ogrodzenia w ramach budowy placu zabaw według programu (...) przy Publicznej Szkole Podstawowej nr (...) w N.. Cenę uzgodniono na 67.000 zł brutto, zaś termin wykonania do 3 października 2010 r.

Z tytułu budowy placu zabaw w N.. Powód wystawił fakturę VAT datowaną na 28 września 2010 nr 7/09/2012 na kwotę 67.000 zł brutto.

Z tytułu budowy boiska poliuretanowego w J. Powód wystawił fakturę VAT nr (...) datowaną na 30 września 2010 r. na kwotę 69.060 zł brutto.

Z tytułu budowy placów zabaw w N. i R. powód wystawił fakturę VAT nr (...) datowaną na 28 września 2010 r. na kwotę 65.000 zł brutto.

Wypełnianie wszystkich faktur nastąpiło w tym samym dniu w domu pozwanego, w którym prowadził także swoje biuro. Na prośbę powoda to pozwany wpisał dane do faktury. Jako sposób zapłaty wskazano gotówkę. Nie wypełniono rubryki „termin zapłaty”.

Pozwany wręczył w tym dniu do rąk powoda należność z tytułu 3 faktur w łącznej kwocie 201.060 zł. W miejscu oznaczenia terminu powód przystawił pieczęć „Zapłacono gotówką”.

Był przy tym obecny znajomy pozwanego i powoda J. K. (1).

Pismem z dnia 5 września 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 70.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi, wynikającej z faktury VAT nr (...). Kolejne wezwanie do zapłaty, datowane na 12 września 2011 r., dotyczyło kwoty 24.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi, wynikającej z faktur VAT nr (...). Z kolei w piśmie z dnia 5 października 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty łącznej kwoty 94.000 zł, stanowiącej sumę należności z wyżej wymienionych faktur.

Pismem z dnia 25 listopada 2011 r. powód zawiadomił pozwanego o zamiarze skorygowania podatku należnego, naliczonego w fakturach VAT nr (...).

W piśmie z dnia 11 września 2012 r. powód powiadomił pozwanego o zamiarze dokonania korekty podatku należnego wynikającego z nieuregulowanych faktur VAT o numerach (...). Pismo zostało również złożone w Drugim Urzędzie Skarbowym w B..

W deklaracji VAT-7K za III kwartał 2012 r. powód dokonał korekty podatku należnego o kwotę 36.257 zł. Wskazał, że kwota ta wynika z faktur VAT niezapłaconych przez pozwanego. Powód wniósł o zaliczenie kwoty nadpłaty podatku VAT, wynikającej z deklaracji za III kwartał 2012 r. na zaległości podatkowe.

Jeszcze przed zawarciem umów, na podstawie których powód wykonywał prace budowlane w związku z budową boisk, strony współpracowały ze sobą. Przy rozliczeniach związanych z tą współpracą powód wystawiał faktury VAT, w której sposób zapłaty określano jako „gotówkę”. W taki sposób określono sposób zapłaty na fakturze VAT nr (...), na fakturze VAT nr (...). W taki sposób powód określił sposób zapłaty na fakturze wystawionej innemu kontrahentowi. Na odwrocie faktury nr (...) uczyniono adnotację, że stwierdzona w niej kwota została zapłacona przelewem na konto firmowe.

Sposób określenia sposobu zapłaty na fakturze był wynikiem uzgodnień stron. Powód zwracał się o uregulowanie należności gotówką z uwagi na zajęcie rachunku bankowego.

Powód wystawiał również faktury, w których jako sposób zapłaty wskazywano „przelew” z oznaczeniem terminu zapłaty. Mimo takiego określenia sposobu zapłaty niejednokrotnie należności były realizowane na rzecz powoda gotówką. Taka sytuacja miała miejsce w odniesieniu do faktury VAT nr (...), gdzie jako sposób i termin zapłaty określono „przelew 21 dni”, zaś pozwany uregulował należność w gotówce, na potwierdzenie czego wystawiono dowód wpłaty w dniu 5 stycznia 2009 r. Należności, wynikające z faktury VAT nr (...), gdzie sposób zapłaty określono jako przelew w terminie 30 dni, zostały częściowo uregulowane w gotówce, na potwierdzenie czego wystawiono dowody wpłaty nr (...) i (...). Należności wynikające z faktury VAT nr (...), gdzie sposób zapłaty określono jako przelew w terminie 60 dni, zostały częściowo uregulowane w gotówce, na potwierdzenie czego wystawiono dowody wpłaty z dnia 1 marca 2010 r. i 26 lutego 2010 r. Należności wynikające z faktury VAT nr (...), gdzie sposób zapłaty określono jako przelew w terminie 21 dni, zostały uregulowane w gotówce, na potwierdzenie czego wystawiono dowód wpłaty z dnia 7 września 2010 r.

Pismem z dnia 5 marca 2013 r. pozwany został wezwany przez Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w S. do dokonania korekty deklaracji VAT-7K za okresy, w których dokonano odliczenia podatku naliczonego, wynikającego z faktur VAT o numerach (...). W odpowiedzi pozwany uznał, że nie zachodzą przesłanki dokonania korekty odliczonych kwot podatku wynikających z faktur w świetle art. 89b ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług. Wskazał, że należności z ww. faktur zostały uregulowane z chwilą ich otrzymania.

Pozwany został przesłuchany w charakterze świadka w postępowaniu toczącym się przed Naczelnikiem Drugiego Urzędu Skarbowego w S.. W toku przesłuchania wskazywał, że należności z ww. faktur VAT zapłacił w dniu wystawienia faktur.

Pismem z dnia 16 października 2013 r. pozwany został zawiadomiony przez Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w B. o zajęciu prawa majątkowego stanowiącego wierzytelność powoda. W odpowiedzi pozwany wskazał, że zakończył współpracę z powodem w 2010 r. i wszystkie należności wobec niego zostały uregulowane.

Postępowanie podatkowe, prowadzone w zakresie prawidłowości rozliczenia z budżetem podatku od towarów i usług za IV kwartał 2012 r., prowadzone przez Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w B., nie wykazało nieprawidłowości korekty podatku należnego dokonanej przez powoda w stosunku do faktur VAT nr (...), wystawionych na rzecz pozwanego.

Powód figuruje w Krajowym Rejestrze Długów ze wskazaniem, że ma 21 niespłaconych zobowiązań. Jego dane umieszczone zostały również na stronie internetowej (...)

Powód został trzykrotnie prawomocnie skazany za przestępstwa, określone w art. 18 § 2 k.s.h. W związku z tym powód został wykreślony ze składu zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Sąd Okręgowy wskazał, iż powództwo oparte jest na przepisie art. 647 k.c., którego treść przytoczył. Podkreślił, iż niesporny był w sprawie fakt wykonania przez powoda robót zleconych mu przez pozwanego, jak i wysokość wynagrodzenia należnego z tego tytułu powodowi. Spór dotyczył jedynie faktu uiszczenia należności za 3 faktury wystawione w związku z robotami wykonanymi przez powoda.

Sąd I instancji ustalając stan faktyczny w tym zakresie oparł się na zeznaniach świadków, stron oraz dowodach z dokumentów złożonych przez strony. Wskazał, iż w szczególności istotne znaczenie miały zeznania świadka J. K. (1), który potwierdził fakt wręczenia gotówki z tytułu 3 faktur do rąk powoda, wskazując okoliczności, w jakich to nastąpiło. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia wiarygodności tego świadka. Zauważył, że świadek znał wcześniej obydwie strony postępowania, współpracował bowiem wcześniej zarówno z pozwanym, jak i współnikiem powoda. Nie sposób zatem z góry przyjąć jego stronniczości.

Dalej Sąd Okręgowy wywodził, iż dla rozstrzygnięcia sprawy wtórne znaczenie miały zeznania świadka S. H., prowadzącej księgowość pozwanego. Z zeznań tego świadka wynika bowiem, że przy przyjętej przez pozwanego formie opodatkowania nie ma obowiązku ewidencji faktu zapłaty zobowiązań. Świadek potwierdziła zatem jedynie fakt dostarczenia jej przez pozwanego faktur z pieczętką „zapłacono gotówką”.

Jak argumentował Sąd meriti, fakt uiszczenia należności gotówką - bez pokwitowania spornej kwoty - znajduje nadto uzasadnienie w sposobie dotychczasowej współpracy i rozliczeń przyjmowanych przez strony w trakcie współpracy. Zasady tych rozliczeń wynikały nie tylko z zeznań pozwanego, ale przede wszystkim ze złożonych dokumentów, przede wszystkim zestawienia faktur i dokumentów KP. Sąd Okręgowy stwierdził, iż strona pozwana wykazała, że dokumenty KP były wystawiane tylko w tych wypadkach, w których w fakturach wskazywano jako sposób zapłaty „przelew” i określano termin zapłaty. Powód nie złożył żadnego dowodu pozwalającego podważyć tezę postulowaną przez pozwanego; w szczególności nie przedstawił dokumentów wskazujących, że kiedykolwiek doszło do wystawienia pokwitowania w sytuacji, w której wystawiono fakturę gotówkową i faktycznie uiszczono należność gotówką. Do akt złożono w zasadzie jedynie dwie faktury gotówkowe, przy czym w przypadku faktury nr (...) strona pozwana wskazała, że mimo adnotacji „gotówka” w rubryce „sposób zapłaty”, zapłacono ją przelewem. W odniesieniu do drugiej z faktur - nr (...), która była już wystawiona po fakturach, będących przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, powód nie złożył dokumentu KP, z którego miałoby wynikać pokwitowanie wpłaty należności, mimo że przedkładał dokumenty KP w stosunku do wielu innych faktur. Jednocześnie powód nie kwestionował faktu uregulowania tej faktury. Tym samym, w ocenie Sądu, nie można było dać wiary zeznaniom powoda co do tego, że zawsze potwierdzeniem zapłaty należności był dokument rozliczeniowy, w szczególności dokument KP. Sąd Okręgowy podkreślił, iż miał również

na uwadze to, że powód nie odniósł się do zarzutu pozwanego, że w ramach współpracy z innym kontrahentem stosował tego typu rozliczenie jak w przypadku spornym ze stroną pozwaną. Powód nie ustosunkował się bowiem do wystawienia innemu kontrahentowi faktury na kwotę 22.995 zł, na której również była przystawiona pieczętka o treści „zapłacono gotówką”; nie zakwestionował tego faktu. Ponadto dla oceny materiału dowodowego, w szczególności zeznań stron oraz świadka J. K. (1), istotne znaczenie zdaniem Sądu I instancji miało to, że faktycznie powód nie wykazał, aby wzywał pozwanego do zapłaty spornych należności przed wytoczeniem niniejszego powództwa. Do akt złożono wezwania do zapłaty wystawione po sporządzeniu spornych faktur, niemniej nie ujęto w nich tych faktur, które były przedmiotem sporu. Stanowiło to argument przemawiający za wersją przedstawioną przez stronę pozwaną odnośnie braku wcześniejszego żądania zapłaty. Sąd pierwszoinstancyjny nie dał również wiary zeznaniom powoda co do przyczyn, z jakich w fakturach przy określonym jako „gotówka” sposobie zapłaty nie wskazano terminu zapłaty. Według powoda wynikało to z faktu, iż pozwany zawsze na uiszczenie należności miał ten sam, 30-dniowy termin. Zeznaniami tym przeczą dokumenty (faktury) znajdujące się w aktach, z których wynika, że termin ten był określany w różny sposób – niekiedy wynosił 21 dni, niekiedy 7 dni. Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego trudno wytłumaczyć fakt dalszej współpracy stron po upływie pół roku po wystawieniu spornych faktur w przypadku, gdyby pozwany nie uregulował choćby części z nich. Zauważył też, że z zasad doświadczenia życiowego i praktyki związanej z obrotem gospodarczym wynika, że mimo dużego ryzyka, jakim obarczony jest taki sposób rozliczania, zdarza się, że wystawienie faktury z oznaczonym sposobem zapłaty „gotówka” - bez jednoczesnego wskazania terminu zapłaty, jest dla niektórych kontrahentów równoznaczne z zapłatą należności w tym dniu, w którym była wystawiona faktura. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał wersję zdarzeń przedstawioną przez pozwanego za bardziej wiarygodną niż ta, którą podał powód.

Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach Urzędu Skarbowego w B. i Urzędu Skarbowego w S. dotyczących korekty deklaracji VAT za okresy, w których dokonano odliczenia podatku wynikającego z 3 faktur VAT. Powód nie wykonał bowiem zarządzenia z dnia 22 stycznia 2015 r., którym wezwano go do wskazania dokumentów z tych akt (dołączonych do akt niniejszej sprawy), z których wnosi o przeprowadzenie dowodu.

Wobec ustalenia, że doszło do uregulowania należności wynikających z 3 faktur, sąd na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym i oddalił powództwo. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było obciążenie powoda na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie norm prawa procesowego mające istotny wpływ na treść skarżonego rozstrzygnięcia poprzez niezastosowanie art. 379 pkt 6 k.p.c. w związku z 207 § 3 i 6 oraz art 3 k.p.c. i art. 1 k.p.c., polegającą na naruszeniu zasad równości stron w procesie, polegające na tym, iż Sąd I instancji umożliwił i nie zwrócił pozwanemu pism zawierających stanowisko w sprawie i zgłaszających kolejne wnioski dowodowe poza rozprawą, które pełnomocnik pozwanego składał poza rozprawą oraz na samej rozprawie w dniu: 26 listopada 2014 roku oraz 20 marca 2015 roku, które to Sąd dopuścił i przeprowadził zawnioskowane w nich dowody, natomiast zwrocie pism procesowych powoda z 22 stycznia 2015 roku oraz 18 sierpnia 2015 roku

2. naruszenie norm prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 232 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 i 2 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodowej a tym samym:

- uznanie za dostateczny dowód zapłaty dochodzonej pozwem kwoty przez pozwanego, zeznań świadka J. K. (1) który, co wynika z protokołu w wersji uproszczonej i nagrania audio i video z rozprawy w dniu 26 listopada 2014 roku zeznał, iż nie wie ani w jakich nominałach, jaką kwotę, kiedy wręczył pozwany powodowi podczas spotkania, nie wie, czy spotkanie było umówione, nie wie czego dotyczyła rozmowa pomiędzy powodem a pozwanym, nie wie co wypisywał powód i pozwany zaś podczas postępowania podatkowego prowadzonego w ramach II US w B. (w ramach pomocy prawnej przed II US w S.) ten sam świadek zeznał, iż nie wie gdzie w ogóle nastąpiła zapłata kwot i czego miała

ona dotyczyć. Uznanie takich zeznań za dowód zapłaty przeczy zasadom doświadczenia życiowego, albowiem nie jest rzeczą zwyczajną, aby dana osoba trzymała w gotówce ilość pieniędzy przekraczającą 200 tys. zł i bez umówienia wcześniej spotkania i sposobu rozliczenia, po ręcznym wypisaniu faktury, bez żądania pokwitowania, wypłaciła innej osobie tę kwotę i to nawet przy założeniu, iż osoby te są znajomymi,

- uznanie za dostateczny dowód zapłaty dochodzonej pozwem kwoty przez pozwanego zeznań świadka S. H., która zeznała, iż nie wymagała potwierdzenia zapłaty faktur dłużnych od pozwanego, iż to pozwany zlecił jej zaksięgowanie tych faktur, która stwierdziła, iż faktury pochodzące od powoda nie wie czy posiadały przystawioną pieczętkę „zapłacono gotówką”. Powód twierdził, iż zeznania te niczego w praktyce nie dowodzą i są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, albowiem trudno uznawać, iż osoba profesjonalnie świadcząca usługi księgowe nie wymaga potwierdzenia zapłaty, lecz tak duże kwoty zarachowuje w poczet kosztów uzyskania przychodów i naraża klienta na ryzyko konsekwencji prawmopodatkowych i karnych w przypadku podania nieprawdy i to nawet bez odebrania oświadczenia, iż księgowanie odbywa się na odpowiedzialność klienta,

- przyjęcie, iż to powód (str.. 3 uzasadnienia), przystawił na fakturach pieczętkę „zapłacono gotówką”, pomimo, iż okoliczność, iż dokonał tego pozwany była bezsporna między stronami i wynikała z zeznań świadka H. i samego pozwanego, a nadto na dokumencie oryginału faktury (wtórnik u sprzedającego usługę zwie się kopią) powoda nie widniała takowa pieczętka. Powyższe także przeczy zasadom doświadczenia życiowego, albowiem nikt profesjonalnie prowadząc działalność gospodarczą nie naraża sam się na konsekwencje prawne zaksięgowania kwot nieuiszczonych w poczet kosztów działalności, a nadto każdy odnotowuje choćby tylko dla własnej wiedzy fakt zapłaty za daną fakturę zwłaszcza przekraczającą 200 000 zł,

- przyjęcie, iż dowodem zapłaty przez pozwanego dochodzonej kwoty przez powoda jest nieprawidłowo wystawiona faktura VAT pochodząca z jego rozliczeń z innym kontrahentem, pomimo, iż w ogóle nie dotyczyła ona sprawy niniejszej. Tym bardziej, iż z zeznań powoda wyraźnie wynikało, iż zostały w tej innej sprawie wystawione dowody KP i KW

- przyjęcie z góry a priori, iż powód nie podaje okoliczności prawdziwych i nie jest wiarygodny, skoro był karany i co otrzymał zakaz sprawowania funkcji w zarządzie spółki kapitałowej (...) bez jakiegokolwiek ustalania, czy te okoliczności miały miejsce przed, czy po okresie objętym żądaniem pozwu i bez jakiegokolwiek wpływu na sprawę niniejszą, gdzie pozwany de facto wykorzystał problemy finansowe powoda skutkujące niemożnością składania pozwów sądowych, co skutkowało nawet przedawnieniem się niektórych roszczeń.

- przyjęcie, iż dostatecznym dowodem zapłaty jest faktura ze wskazaniem sposób zapłaty „gotówka”, bez jakiegokolwiek pokwitowania, dowodu księgowego KP, czy KW, bez stwierdzenia „zapłacono gotówką”, a co więcej ze wskazaniem: „do zapłaty kwota X”, nie zaś do zapłaty: „0,00 zł”, co jest sprzeczne z praktyką obrotu i zasadami doświadczenia życiowego, albowiem oznacza to, iż w każdym przypadku kiedy strony danej transakcji przyjmują gotówkę jako formę zapłaty, to oznacza, iż zapłata została dokonana. Powyższe prowadzi do poglądu, iż nikt ze sprzedających swoje towary czy usługi nie dba o własne interesy, albowiem od razu naraża się na brak zapłaty bez konsekwencji prawnych i brak możliwości udowodnienia braku zapłaty. Ponadto nikt nie określa, iż do zapłaty pozostała dana kwota, gdzie otrzymał on zapłatę w całości. Nikt również z nabywców i płatników rozsądnie dbających o swoje interesy nie dopuszcza się niedopatrzania mogącego go narazić na konieczność zapłaty już raz uiszczonej kwoty, lecz dąży do uzyskania dowodu zapłaty zwłaszcza kwoty przekraczającej 200 000 zł,

- przyjęcie, iż pozwany nie otrzymywał od powoda jakichkolwiek wezwań do zapłaty i to pomimo tego, iż w aktach sprawy znajdują się potwierdzenia odbioru wezwań do zapłaty z umieszczoną na ZPO adnotacją „wezwanie do zapłaty” oraz tym, iż skierowane do Drugiego Urzędu Skarbowego w B., zaś do wiadomości pozwanego informacje o korekcie podatku VAT wynikające z konkretnych faktur nie było wezwaniem do zapłaty całości kwoty, które jak przyznał sam powód odebrał i widnieją na tym adnotacje na ZPO „wezwanie do zapłaty”. To twierdzenie zawarte w uzasadnieniu wyroku jest sprzeczne z materiałem dowodowym,

- przyjęcie, iż powód miał obowiązek w toku postępowania ustosunkowywać się do kwestii niezwiązanych z niniejszą sprawą i praktyki rozliczeń z innymi kontrahentami oraz dochodzenia roszczeń natychmiast od pozwanego pomimo, iż powód wyjaśnił, iż oczekiwał, iż wraz z zapłatą za kolejne wspólne prace pozwany uiszczy zapłatę za te objęte niniejszą sprawą, co wskazuje na wewnętrzną sprzeczność rozumowania Sądu I instancji, albowiem z jednej strony Sąd przyjął, iż z uwagi na znajomość powoda i pozwanego mogli oni mieć do siebie takie zaufanie, iż opłacali sobie należności bez pokwitowań (na korzyść pozwanego), a z drugiej, iż powód nie mógł mieć zaufania do pozwanego i od razu po upływie terminu dochodzić zapłaty, choć miał możliwość uzyskania zapłaty i większej gwarnej i w wypłacalności pozwanego po ukończeniu kolejnych robót, do czego zresztą pozwany przyznał na rozprawie w dniu 20 marca 2015 roku przekonywał powoda na gruncie towarzyskim (także na korzyść powoda),

3. naruszenie norm prawa procesowego mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 244 § 1k.p.c., polegające na pominięciu w ustaleniach faktycznych i subsumpcji tego stanu faktycznego protokołu z kontroli skarbowej powoda, który stanowił dokument urzędowy stwierdzający, iż pozwany nie uregulował dochodzonej pozwom należność, co było wynikiem dopuszczenia dowodu z zeznań świadków ponad osnowę dokumentu. Dokumenty zostały załączone do pozwu,

4. naruszenie norm prawa procesowego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 328 § 1 i 2 k.p.c. polegające na sprzeczności sentencji wyroku z zapisem na str. 9 uzasadnienia wyroku, albowiem z punktu II wyroku wynika, iż Sąd zasądził koszty w wysokości 14 757 zł, zaś z treści uzasadnienia wynika, iż jedynie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł, a powyższe wyklucza możliwość zgłoszeniu merytorycznego zarzutu w stosunku do tego punktu II wyroku.

Na tej podstawie apelujący wniósł o

1. uchylenie zaskarżonego wyroku, w całości, zniesienie postępowania w całości w niniejszej sprawie i przekazanie celem rozpoznania sprawy ponownie Sądowi I instancji z uwagi na dotknięcie całości postępowania nieważnością,

2. względnie zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 05 maja 2014 roku VIII GNc 447/14 oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 14 400 zł z uwagi na wyjątkowo skomplikowany charakter niniejszej sprawy,

3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego za II instancję w kwocie 7 200 zł,

4. względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji i wraz z rozstrzygnięciem o kosztach,

W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż w ocenie strony powodowej w niniejszej sprawie zachodzi podstawa nieważności postępowania wynikająca z art. 379 pkt. 6 k.p.c., albowiem powód został pozbawiony możliwości obrony swoich praw w procesie niniejszym. Mianowicie proces cywilny opiera się na zasadzie równości stron. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd I instancji zwrócił pismo powoda z dnia 18 sierpnia 2015 roku jako złożone z naruszeniem art. 207 § 3 i 6 k.p.c., które to zawierało zarówno wnioski dowodowe oraz stanowisko w sprawie (podsumowanie i poglądy Sądu Najwyższego dotyczące zasad rozliczeń, dokumentowania płatności i wniosków płynących z dokumentów księgowych, czy też zasad ich interpretacji), a jednocześnie nawet nie (pomimo wniosku pełnomocnika powoda) zarządził przerwy i przyjął obszernie pismo pełnomocnika pozwanego złożone na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 roku zarządzając ustosunkowanie się do niego ad hoc, pomimo jego obszerności i wielości załączników oraz powołania się przez pełnomocnika powoda na treść art. 207 § 3 i 6 k.p.c. i konieczność zwrotu tego pisma oraz przywołaniem faktu zwrotu pisma powoda. Jednocześnie powód został zobowiązany do wskazania konkretnych dokumentów z akt Urzędu Skarbowego w B. i S., z których domaga się przeprowadzenia dowodu. Powód wskazał je opisowo pismem z dnia 22 stycznia 2015 roku i ponownie przytoczył załączniki do niego pismem z dnia 29 stycznia 2015 roku. Sąd stwierdził

jednak, iż takowe wskazanie dokumentów - dowodów nie jest prawidłowe, albowiem konieczne jest podanie nr kart akt.

W zakresie zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości apelujący rozwinął ww. zarzuty apelacji.

W zakresie zarzutu naruszenia przepisów prawa o dokumentach urzędowych, to podkreślił, iż nie ulega wątpliwości, iż protokół z kontroli skarbowej jest dokumentem urzędowym i jako taki w świetle art. 244 k.p.c. cieszy się domniemaniem prawdziwości i stanowi dowód tego co w nim urzędowo poświadczono. W niniejszej sprawie Sąd I instancji dowód ten pominął i oparł wyrok na zeznaniach świadka K.. W ocenie apelacyjnego po pierwsze Sąd bez uzasadnienia dopuścił dowód ponad osnowę dokumentu, a po drugie naruszył domniemanie wiążące się z tym dokumentem. Bowiem tylko sfalszowanie owego dokumentu mogłoby podważyć domniemanie prawdziwości zawartego tamże ustalenia, iż pozwany nie uiścił zapłaty za przedmiotowe faktury.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, ustalenia i ocena stanu faktycznego zawarta w zaskarżonym orzeczeniu, obejmująca dokonaną przez Sąd I instancji wykładnię zastosowanych przepisów prawa okazała się właściwa i nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Sąd II instancji w pełni akceptuje stanowisko Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, czyniąc je jednocześnie integralną częścią poniższych rozważań.

Wprawdzie w petitum apelacji powód zarzucił Sądowi I instancji naruszenie art. 379 pkt 6 k.p.c., a więc przepisu stanowiącego o nieważności postępowania zachodzącej wskutek procedowania Sądu z naruszeniem reguł właściwości rzeczowej, tym niemniej Sąd Apelacyjny dostrzega, iż było to wynikiem oczywistej omyłki psiarskiej apelującego. Uzasadnienie wysłowionego zarzutu wskazuje bowiem, że intencją powoda było podniesienie naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c., co miało nastąpić na skutek pozbawienia powoda możliwości obrony swych praw. Zarzut ten zdaniem instancji odwoławczej nie zasługiwał zupełnie uwzględnienie.

Przepis art. 379 pkt 5 k.p.c. stanowi, że nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego pojęcie to obejmuje sytuacje, w których z powodu naruszenia przepisów postępowania przez sąd - strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie ze stanem całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r. w sprawie IV CSK 468/08 LEX nr 515415). O pozbawieniu możliwości obrony swoich praw można mówić wówczas, gdy stronie uniemożliwiono działanie w procesie osobiście bądź za pośrednictwem pełnomocnika, przedstawiciela ustawowego lub kuratora. Nieważność postępowania z tego powodu następuje, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, a nie wtedy, gdy na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała, nie biorąc udziału w rozprawie, o której terminie została prawidłowo zawiadomiona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 r. w sprawie IICSK 156/09 LEX nr 603162; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 r. w sprawie III UK 16/09 LEX nr 518055). Sąd Najwyższy wyjaśnił też w wyroku z dnia 7 listopada 2007 r. (w sprawie II CSK 339/07 LEX nr 485859), że pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a w każdym razie nie można go wiązać li tylko z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku. Oznacza to, że chodzi

tu tylko o takie wypadki, gdy strona rzeczywiście pozbawiona była możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie sytuacje, gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności w procesie.

Zaistnienia tego rodzaju uchybienia na gruncie tej sprawy powód upatrywał w nieuzasadnionym w jego przekonaniu zwrocie pisma złożonego w sierpniu 2014 r. W pierwszej kolejności odnotować wypada, że uzasadnienie apelacji sformułowane zostało w tym zakresie w sposób nieprecyzyjny. Sąd Okręgowy, wbrew sugestiom powoda, nie zwrócił pisma datowanego na 18 sierpnia 2014 r. Wprawdzie pismo to, dotknięte było brakami formalnymi, lecz na wezwanie Sądu (k. 194) braki te uzupełnione zostały w terminie (k. 197- 197a). Pismo to wraz z zawartymi weń wnioskami dowodowymi przyjęte zostało zatem w poczet materiału w sprawie. Zwrot pisma w oparciu o rygor wskazany w apelacji, mianowicie art. 207 § 7 k.p.c.- jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 26 listopada 2014 r. (k. 305) dotyczył pisma z dnia 24 listopada 2014 r. (k. 310). Sąd Apelacyjny wskazuje, że należy ten zarzut pominąć ze względu na niedopełnienie przez pełnomocnika pozwanego wymagań stawianych przez art. 162 k.p.c. Przepis ten stanowi, że strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Znaczenie art. 162 k.p.c. realizuje się w postępowaniu odwoławczym. Uchybienia, na które nie zwrócono uwagi przed Sądem I instancji (art. 162 k.p.c. i art. 239 k.p.c.) uchylają się spod jakiegokolwiek kontroli instancyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 286/09, LEX nr 577532; uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Biorąc pod uwagę fakt, że od profesjonalnych pełnomocników wymagana jest skuteczność w postępowaniu, stosowanie art. 162 k.p.c., zwłaszcza w przypadku wydawania przez Sąd I instancji niekorzystnych dla danej strony postanowień dowodowych, wydaje się być koniecznością (por. A. Żuk, Zastrzeżenie do protokołu rozprawy [w:] tenże, Komentarz do spraw gospodarczych, Warszawa 2013, s. 48). W wyroku z dnia 8 kwietnia 2010 r., II PK 127/09, OSNP 2011, nr 19 – 20, poz. 248, a także w uchwale z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144, Sąd Najwyższy podniósł, że możliwość zgłoszenia zastrzeżeń do czynności Sądu w trybie art. 162 k.p.c. obejmuje również postanowienia, które mogą być uchylone lub zmienione stosownie do okoliczności. Zastrzeżenie przewidziane w art. 162 k.p.c. może dotyczyć jedynie takich uchybień Sądu popełnionych przy dokonywaniu czynności procesowych, o których strony zostały powiadomione przez Sąd przed wydaniem postanowienia lub zarządzenia. Zastrzeżenie do protokołu rozprawy zawsze musi skłaniać Sąd orzekający do głębszej refleksji nad podjętą doraźną decyzją procesową, a jednocześnie zapewnia na etapie postępowania odwoławczego prawo do podniesienia skutecznego zarzutu apelacyjnego.

Wątpliwości instancji odwoławczej nie budzi jednak, iż zwrot tego pisma nie wywołał w sferze praw powoda jakichkolwiek negatywnych konsekwencji procesowych. Pomimo bowiem fizycznego zwrotu pisma z dnia 24 listopada 2014 r. wskazane tam dowody z dokumentów dołączone zostały już bowiem do pisma powoda datowanego na sierpień 2014 r. i te zaliczone zostały w poczet materiału dowodowego. Na gruncie tej sprawy nie doszło więc do naruszenia praw powoda w sposób, który pozwalałby na skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. Naruszenia tego przepisu nie można też, jak czyni to powód, upatrywać w pominięciu dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach Urzędu Skarbowego w B. i Urzędu Skarbowego w S. dotyczących deklaracji VAT za okresy, w których dokonano odliczenia podatku wynikającego z trzech faktur VAT. Powód, jak uznał Sąd I instancji, nie wykonał zarządzenia z dnia 22 stycznia 2015 r. Treść zarządzenia była natomiast jasna, powodowi znany był również rygor nie wypełnienia tegoż zobowiązania. W tej sytuacji polemika apelacji jest niczym nieuzasadniona. Racją ma bowiem Sąd I instancji, iż treść pisma powoda z dnia 29 stycznia 2015 r., w którym wniósł o przeprowadzenie dowodu z licznych dokumentów, w żadnym razie nie pozwalała na stwierdzenie czy wymienione w nim dokumenty znajdują się w aktach Urzędu Skarbowego w B. oraz Urzędu Skarbowego w S.. Dla pełnej krytyki stanowiska strony wskazać należy, że również w tym przypadku pełnomocnik powoda nie zgłosił zarzutu w trybie art. 162 k.p.c.

Za nieuprawniony uznać należało również zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Tytułem wstępu Sąd Apelacyjny podkreśla, że przepis ten nakazuje Sądowi dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego według własnego

przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Jeżeli natomiast Sąd z określonego materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 27 września 2002 r. sygn. akt II CKN 817/00 LEX nr 56906).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie naruszył zasad logicznego rozumowania i wnioskowania zgodnego z zasadami doświadczenia życiowego ustalając, że gotówka z tytułu trzech faktur wręczona została do rąk powoda. W sposób prawidłowy ocenił przy tym relacje świadka J. K. (1). Również zdaniem Sądu Apelacyjnego brak podstaw do podważenia wartości dowodowej zeznań tego świadka skoro okazały się one rzeczowe, logiczne i konsekwentne. Nie ma przy tym zasadniczego znaczenia dla oceny zeznań tego świadka opis wyglądu przekazanej gotówki, w tym zwłaszcza fakt w jakich nominałach były banknoty, czy też to jaka konkretnie kwota została wręczona. Najistotniejsze jest, że świadek zrelacjonował, iż widział wręczenie sumy pieniężnej oraz wiedział, iż jej wręczenie nastąpiło w ramach przeprowadzenia inwestycji w N., R. i N.. Z zeznań świadka wynikało też jednoznacznie, iż powód nie zgłaszał zastrzeżeń co ilości przekazanych mu pieniędzy. Co do twierdzeń apelacji w przedmiocie zeznań świadka S. H. to uważna analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wskazuje, iż Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka za mające wtórne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Sąd dostrzegł, że zeznań tego świadka wynika, że przy przyjętej przez pozwanego formie opodatkowania nie ma obowiązku ewidencji faktu zapłaty zobowiązań. Świadek potwierdziła zatem jedynie fakt dostarczenia jej przez pozwanego faktur z pieczętką „zapłacono gotówką”. Trafnie Sąd Okręgowy uznał również, iż fakt uiszczenia należności gotówką- bez pokwitowania spornej kwoty- znalazł uzasadnienie w sposobie dotychczasowej współpracy i rozliczeń przyjmowanych przez strony. Zasady tych rozliczeń wynikały zarówno z zeznań pozwanego, jak i zgromadzonych w sprawie dokumentów, zwłaszcza faktur Vat oraz dokumentów KP. Nie może umykać w tym zakresie, że powód nie podważył wiarygodności zeznań pozwanego, z których wynikało, że dokumenty KP były wystawiane tylko w tych wypadkach, w których w fakturach wskazywano jako sposób zapłaty „przelew” i określano termin zapłaty. W aktach brak śladu, by kiedykolwiek doszło do wystawienia pokwitowania w sytuacji, w której wystawiono fakturę gotówkową i faktycznie uiszczono należność gotówką. Sąd Apelacyjny miał również na uwadze, że powód w żaden sposób nie ustosunkował się do zarzutu pozwanego dotyczącego faktu stosowania w ramach współpracy z innym kontrahentem tego samego typu rozliczenia jak w przypadku niniejszym. Tymczasem faktura na kwotę 22.995 zł miała bardzo istotne znaczenie dla niniejszej sprawy, gdyż dowodziła praktyki, jaką stosował powód nie tylko w ramach współpracy z pozwanym, ale również w rozliczeniach z innymi kontrahentami i że był w posiadaniu pieczętki „zapłacono gotówką” takiej jak naniesiona na sporne faktury. Tym samym faktury wystawione innym kontrahentom stanowiły przeciwdowód zeznań powoda. To zaś niewątpliwie wpływało na obniżenie waloru wiarygodności zeznań powoda. Jako prawidłowe jawią się nadto ustalenia Sądu I instancji, iż powód nie wykazał by wzywał pozwanego do zapłaty spornych należności przed wytoczeniem powództwa. W przedłożonych do akt sprawy wezwaniach nie ujęto spornych faktur, a za dowód wezwania nie może być uznane pismo o korekcie podatku VAT wysłane do II Urzędu Skarbowego w B.. Obowiązek przedstawiania dowodów w myśl przepisu art. 232 k.p.c., aby sprostać ciężarowi dowodu, wynikającemu z treści przepisu art. 6 k.c., spoczywa na stronie, która z danego faktu wywodzi dla siebie korzystne skutki. Powód działał z profesjonalnym pełnomocnikiem i nic nie stało na przeszkodzie, aby obowiązkowi temu sprostał.

Skutkiem tego stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy, poddał ocenie wszystkie przeprowadzone dowody, a ich wiarygodność i moc dowodową ocenił bez naruszenia obowiązujących w tym zakresie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. Odnotować jeszcze należy, że naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek

tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna- czego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił.

W sprawie nie doszło także do naruszenia normy art. 244 § 1 k.p.c. Po pierwsze niezgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym apelujący wywodzi jakoby Sąd Okręgowy pominął fakt prowadzenia postępowania podatkowego przez Naczelnika II Urzędu Skarbowego w B.. Postępowanie to jak ustalił Sąd I instancji, nie wykazało nieprawidłowości korekty podatku należnego dokonanej przez powoda w stosunku do faktur VAT nr (...) wystawionych na rzecz pozwanego. Stwierdzić też trzeba, że protokół kontroli podatkowej jest niewątpliwie dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. Tym niemniej, badanie mocy dowodowej dokumentu urzędowego wymaga odróżnienia, na tle konkretnego dokumentu, właściwej treści „zaświadczającej” od pozostałej treści dokumentu oraz właściwego zakresu „zaświadczenia”, bo tylko ta treść dokumentu jest objęta domniemaniem, a pozostała treść podlega ocenie na zasadach ogólnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09, OSNC - ZD z 2010 r. Nr 3, poz. 97). Skutkiem tego nie można traktować protokołu jako dokumentu urzędowego stanowiącego dowód na to, że nie uregulowano dochodzonej pozwem należności i uznać go za wiążący dla rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy nie naruszył wreszcie art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie spełnia wymagania tego przepisu, jest wyczerpujące i jasno z niego wynikają rozstrzygnięcia zawarte w poszczególnych punktach orzeczenia Sądu Okręgowego. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia nie pozostawia również wątpliwości co do tego, iż poza wynagrodzeniem pełnomocnika strony pozwanej, powód obciążony został również obowiązkiem zwrotu opłaty od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł) oraz opłaty uiszczonej od zarzutów od nakazu zapłaty (7.540 zł). Te koszty wespół z wynagrodzeniem pełnomocnika pozwanego ustalonym w wysokości 7.200 zł dały łącznie kwotę zasądzoną w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego.

Argumentując jak powyżej Sąd Apelacyjny oddalił apelację za podstawę swojego rozstrzygnięcia przyjmując przepis art. 385 k.p.c. Orzeczenie zawarte zostało w punkcie I sentencji.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, koszty postępowania apelacyjnego, obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi powód jako strona przegrywająca sprawę (art. 98 § 1 k.p.c.). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Na uiszczone przez pozwanego koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 5.400 zł obliczone stosownie do § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz., 461). Koszty zasądzone zostały w punkcie II sentencji.

SSA Agnieszka Sołtyka SSA Mirosława Gołuńska del. SSO Agnieszka Bednarek-Moraś